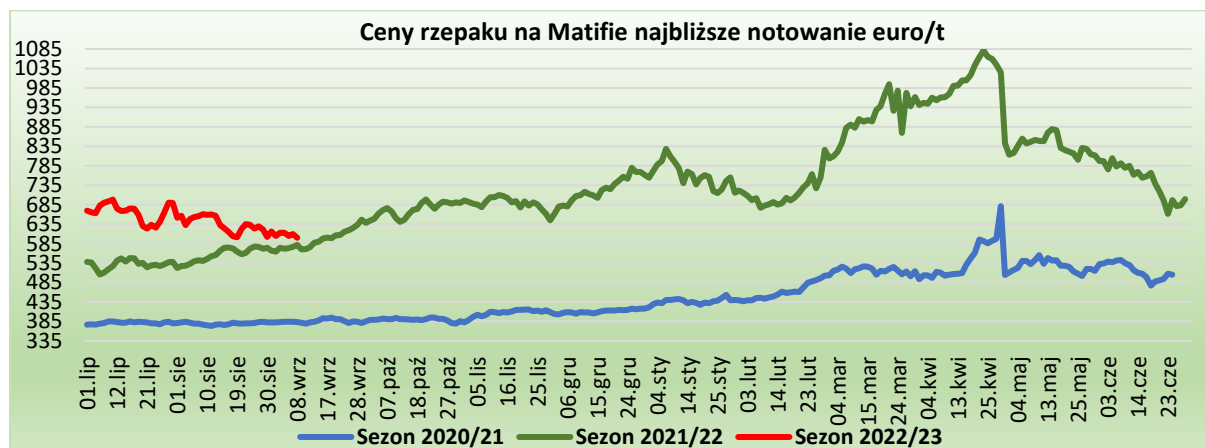


Aktualne ceny rzepaku na giełdzie Matif

MATIF Rzepak data notowania: 08.09.2022 r. kursy zamknięcia

Kontrakty	Cena (€/t)	Poprzednie notowanie (€/t)	Różnica €/t	Trend
Listopad'22	600,00	609,25	- 9,25	↓
Luty'23	608,50	616,00	- 7,50	↓



Czarny scenariusz w rzepaku



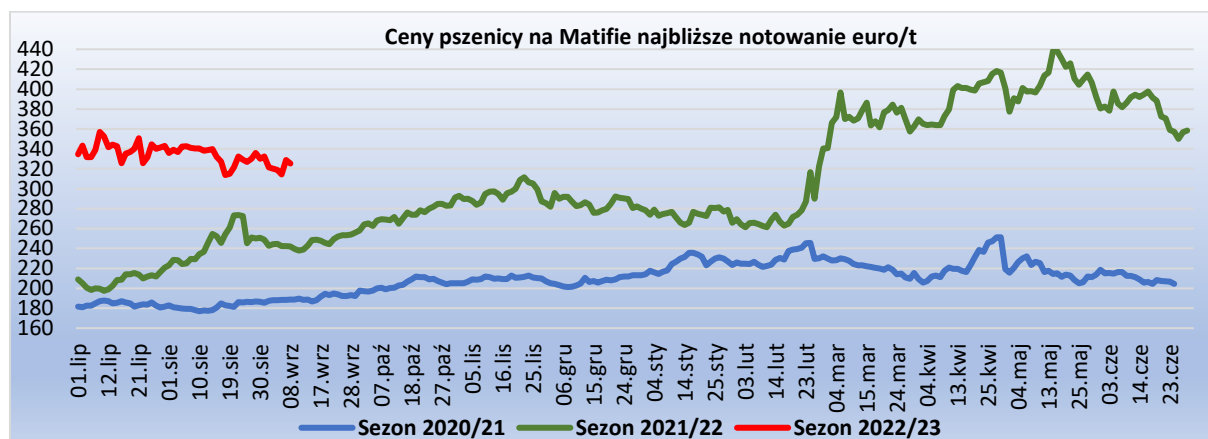
Szkiełko i oko – komentarz naszego eksperta:

Smutne dni opanowały rzepakowców, bo giełdy do dołu, ceny w krajowym skupie także niskie, a dodatkowo rząd grzebie jeszcze w ustawie o biopaliwach. Co może poskutkować jeszcze większym kryzysem cenowym dla rzepaku już zebranego, a wręcz do rozpacz może doprowadzić tych, co siejąc rzepak na rok następny przyglądać się biernie będą tym krytycznym dla rynku rzepakowego zmianom. Rzepak na Matifie wciąż leci i leci w dół. W tym tygodniu obniżki są może niewielkie, bo to zaledwie 5 euro/t, ale gdy widzimy spadek do granicy 6000 euro/t, zastanawiamy się gdzie to się wszystko skończy. A przecież pamiętamy lata, gdy cieszyło nas 400 euro na paryskiej giełdzie. Mam nadzieję, że w dobie powszechnej inflacji te chwile długo nie powrócą. Ale też nadzieję mieli ci eksperci, którzy z przekonaniem mówili, że poniżej 650 euro/t rzepak nie spadnie. No cóż, jest jak jest i trzeba ustawić żagle na obecnie panujący na rynku wiatr i zaplanować bieżący kurs. Tym kursem byłaby chyba powolna wyprzedaż zapasów, bo za wiele dobrego nas w krótkiej perspektywie czekać nie może. Ja jeszcze liczę na osłabienie się złotego, bo do wyborów już coraz bliżej, ale nasza waluta w ostatnich latach jest bardzo nieprzewidywalna i tu trudno o jakieś fachowe porady. Każde odbicie giełdy i waluty powinno być dyskontowane. Rozumieli to ci czujni rolnicy i handlowcy, którzy w tym tygodniu, w jedynym dniu wzrostów sprzedali swoje partie rzepaku.

Aktualne ceny pszenicy na giełdzie Matif

MATIF Pszenica data notowania: 08.09.2022 r. kursy zamknięcia

Kontrakty	Cena (€/t)	Poprzednie notowanie (€/t)	Różnica €/t	Trend
Grudzień'22	325,25	328,75	- 3,50	↓
Marzec'23	325,00	328,00	- 3,00	↓





Wojna ma cenę pszenicy

 **Szkiełko i oko** – komentarz naszego eksperta:

Ten sezon ze wszech miar nie przypomina pozostałych, bo choć standardowo na giełdowe ruchy pszenicznych notowań wpływ mają pojawiające się doniesienia o zbiorach i stanach upraw na całym świecie, to w efekcie tych doniesień wzrosty i spadki są bardzo nieznaczne. Natomiast każdy raketowy atak na okolice ukraińskich portów, lub wypowiedź na temat zamknięcia czarnomorskiego korytarza eksportowego, powodują wzrosty cen o ponad 10 euro (a to przecież kilka procent w jeden dzień). Można powiedzieć, że brakujące dolary na wojnę Putin załatwia sobie podtrzymując napięcie na międzynarodowym rynku zbożowym. To już nie jest wojna o ropę i gaz, to także wojna o pszenicę. W tym kontekście musimy traktować krajowe ceny i jeśli widzimy, że tygodniowy wzrost notowań o 4 euro/t na Matifie, chroni nas przed większymi spadkami w roku niezłych przecież zbiorów, to możemy czuć się zadowoleni. Czy to zadowolenie ze stabilnych cen utrzyma się także w aspekcie nadchodzących żniw kukurydzianych? No może być miejscami o to ciężko. W tym sezonie za ceny pszenicy w Polsce raczej może odpowiadać pszenica paszowa i w tych regionach, gdzie kukurydza się nie udała, to pszenica będzie droga. Ale tam, gdzie kukurydzy będzie nadmiar to i pszenica poleci.

Kursy walut Euro i USD

Kursy walut na dzień: 08.09.2022 r. kursy zamknięcia

Waluta	Aktualna wycena	Poprzednia wycena	Różnica	Trend
Euro/PLN	4,7033	4,7029	+ 0,0004	
USD/PLN	4,7038	4,6994	+ 0,0044	

Złoty tylko trochę mocniejszy

 **Szkiełko i oko** – komentarz naszego eksperta

Złotówka w tym tygodniu rusza się tylko nieznacznie. Jedenasta z rzędu podwyżka stóp procentowych, tym razem o 0,25 punktu, do 6,75 procent nie wywarła wrażenia na naszej walucie, bo drożące kredyty zaczynają być obecnie tradycją, której na taką skalę nie znaleźmy od przełomu lat 2002 i 2003. Wyświetlane w tabeli kursy wczorajsze mogą być nawet trochę mylące, bo dzisiaj od rana polska waluta jeszcze bardziej umacnia się do dolara. Za jednego zielonego płacimy w piątek rano już tylko 4,66 zł. Tym samym amerykańska waluta powoli traci swoją pozycję w stosunku do europejskiej.